

Sygn. akt **III K 110/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 28 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Brysiewicz

Protokolant: Justyna Szmurło

przy udziale **prokuratora:** Joanny Sańczuk- Akułłow

po rozpoznaniu w dniach: 23.10.2012r., 30.10.2012r., 26.11.2012r., 27.12.2012r., 28.01.2013r.

s p r a w y:

1. R. S., s. J. i D. zd. S., ur. (...) w B.,

2. M. M., s. J. i D. zd. Ł., ur. (...) w B.

oskarżonych o to, że: w okresie od 14 czerwca 2010 roku do 27 października 2010 roku w B., jako prezes i wiceprezes firmy (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru, doprowadzili Nadleśnictwo D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 331 067, 05 zł w ten sposób, że wystawiając faktury częściowe za wykonanie prac budowlanych realizowanych na podstawie umowy z Nadleśnictwem D. numer (...) wskazywali w nich numer konta spółki (...) prowadzonego w Banku (...) SA, podczas gdy zgodnie z umową kredytową nr (...) z dnia 05.01.2010 roku zawartą z P.- (...) Bankiem Spółdzielczym w Z. zabezpieczoną cesją należności wynikających z umowy (...) winni byli wskazywać konto spółki (...) prowadzone w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z. i tak:

- w dniu 14 czerwca 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 123 348,40 zł,
- w dniu 30 lipca 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 103 540,80 zł,
- w dniu 25 sierpnia 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 93 431,05 zł,
- w dniu 27 września 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 52 587,545 zł,
- w dniu 27 października 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 73 297,60 zł

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. Oskarżonych **R. S.** i **M. M.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

III K 110/12

UZASADNIENIE

R. S. i M. M. stanęli pod zarzutem tego, że w okresie od 14 czerwca 2010 roku do 27 października 2010 roku w B., jako prezes i wiceprezes firmy (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru, doprowadzili Nadleśnictwo D. do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem w kwocie 331 067, 05 zł w ten sposób, że wystawiając faktury częściowe za wykonanie prac budowlanych realizowanych na podstawie umowy z Nadleśnictwem D.numer (...) wskazywali w nich numer konta spółki (...)prowadzonego w Banku (...) SA, podczas gdy zgodnie z umowa kredytowa nr (...)z dnia 05.01.2010roku zawartą z P.- (...)Bankiem Spółdzielczym w Z.zabezpieczoną cesją należności wynikających z umowy (...)winni byli wskazywać konto spółki (...)prowadzone w P.- (...)Banku Spółdzielczym w Z.i tak:

- w dniu 14 czerwca 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 123 348,40 zł,
- w dniu 30 lipca 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 103 540,80 zł,
- w dniu 25 sierpnia 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 93 431,05zł,
- w dniu 27 września 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 52 587,54 zł,
- w dniu 27 października 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 73 297,60 zł, tj. popełnienia czynu z art.286§1kk w zw z art.294§1kk w zw z art.12kk.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

R. S. i M. M. w dniu 20.09.2002roku zgłosili w Krajowym Rejestrze Sądowym fakt powstania spółki z ograniczona odpowiedzialnością (...). Działalność spółki związana była z prowadzeniem pracy ogólnie budowlanych oraz prowadzeniem hurtowni materiałów budowlanych. W toku prowadzonej działalności spółka dysponowała trzema kontami firmowymi: w banku (...) oraz w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z. oraz w banku (...) SA do obsługi oddziału firmy w S.. Oddział w S. został zlikwidowany i konto w (...) SA nie było wykorzystywane. Bieżąca działalność spółki była obsługiwana przez konta w Banku (...) / B. i P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z. O/ B.. Na oba konta wpływały płatności i z obu kont były dokonywane wypłaty.

W dniu 6 listopada 2009roku spółka (...)zawarła z Nadleśnictwem D.z siedzibą w B.umowę (...)na realizację zamówienia publicznego pod nazwą „ Budowa budynku mieszkalnego oraz budynku garażowo- gospodarczego”. Zakończenie robót miało nastąpić do dnia 30 listopada 2010roku. W §6pkt.6 przedmiotowej umowy został zawarty zapis, że płatność będzie następowała na rachunek wskazany na fakturze VAT. W związku z zawarciem przedmiotowej umowy spółka (...)w dniu 5 stycznia 2010roku zawarła z P.– (...)Bankiem Spółdzielczym w Z.O/ B.umowę nr (...) o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym na kwotę 500000zł. Spłata kredytu miała nastąpić do dnia 31.12.2010r. Dodatkowym warunkiem korzystania z kredytu było: przedkładanie w banku w terminie do 10 dnia każdego miesiąca informacji o poniesionych nakładach w poprzednim miesiącu kalendarzowym dotyczących realizacji zadania będącego przedmiotem kredytu, przedkładania w banku wystawionych faktur częściowych i faktury końcowej oraz przeznaczania wynikającego z nich wynagrodzenia na spłatę zadłużenia oraz wskazania w treści wystawianych faktur dotyczących realizowanej inwestycji rachunku bankowego w (...)Banku Spółdzielczym w Z.- §5 umowy o kredyt obrotowy. Warunkiem uruchomienia kredytu było zawarcie umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z umowy (...). W dniu 5 stycznia 2010roku bank i spółka zawarły umowę przelewu wierzytelności. W dniu 8 stycznia 2010roku w imieniu Skarbu Państwa Nadleśnictwa D.nadleśniczy J. S.podpisał dokument „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, na mocy którego złożył oświadczenie o przyjęciu do wiadomości istnienia zawarcia umowy o przelew wierzytelności z dnia 5 stycznia 2010roku oraz zobowiązał się do przekazywania wierzytelności na wskazane w dokumencie konto tj. (...)w P.– (...)Banku Spółdzielczym w Z.O/ B.. Tym samym zapis §6pkt6 umowy (...)został zastąpiony zapisem wynikającym z dokumentu przyjętego przez Nadleśnictwo. Po dostarczeniu przedmiotowego dokumentu do siedziby banku został uruchomiony kredyt w wysokości 500 000zł. Spółka (...)rozpoczęła prace budowlane. Poza pracami wykonywanymi na podstawie umowy (...)na rzecz nadleśnictwa były wykonywane inne prace. Pierwsza faktura, po uruchomieniu kredytu bankowego, za prace wykonywane w ramach umowy (...)została wystawiona w dniu 19 kwietnia 2010roku nr (...). Na przedmiotowej fakturze został wskazany rachunek bankowy w (...)Banku Spółdzielczym w Z.. Opiewała ona na kwotę brutto 44087,17zł, a jej wystawcą był R. S.. W kolejnych fakturach: z dnia 14.06.2010r nr (...) - wystawca R. S., z dnia 30.07.2010r.nr (...) - wystawca A. M., z dnia 25.08.2010r. nr (...) -wystawca S. K., z dnia 27.09.2010r.nr (...)wystawca S. K., z dnia 27.10.2010r. nr (...) - wystawca M. M.był

wskazane konto w Banku (...)w B.. W dniu 10 grudnia 2010 roku została wystawiona faktura nr (...)na sumę 68633,92zł z tytułu wykonywanych prac na podstawie umowy (...), w której zostało ponownie wskazane konto w (...)Banku Spółdzielczym w Z.. Nadleśnictwo dokonało płatności na konta wskazane w fakturach. Zarówno Nadleśnictwo D.jak i Spółka (...)w całości wywiązali się z warunków umowy. Spółka wykonała zleczone jej prace, zaś Nadleśnictwo dokonało zapłaty. Wszystkie środki finansowe były przeznaczane na bieżącą działalność spółki.

Z uwagi na brak wpływów na rachunek bankowy z tytułu realizacji umowy z Nadleśnictwem P. (...) Bank Spółdzielczy w Z. w dniu 8.12.2010r. wystąpił do Nadleśnictwa o udzielenie informacji o kwocie wierzytelności już opłaconej oraz o kwocie wierzytelności pozostałej do opłacenia z tytułu wynagrodzenia spółce (...) z umowy (...), przypominając jednocześnie o istnieniu umowy przelewu wierzytelności. Nadleśnictwo D. w odpowiedzi wskazało, że całość należności została wypłacona spółce (...).

Spółka nie dokonała spłaty kredytu do dnia 31.12.2010r., a zatem w dniu 24.02.2011r. P. (...) Bank Spółdzielczy w Z. wezwał Nadleśnictwo do zapłaty kwoty 441196,64zł stanowiącej zadłużenie kredytowe. Dnia 5 grudnia 2011r. zapadło orzeczenie przed Sądem Okręgowym Sądem Gospodarczym w Białymstoku zasądzące od Skarbu Państwa Nadleśnictwa D. na rzecz P. (...) Banku Spółdzielczego w Z. kwotę 340 479,70 zł wraz z należnymi od tej kwoty odsetkami.

W dniu 22 września 2010 roku spółka (...) z uwagi na znaczne zmniejszenie, a nawet utratę planowanych przychodów, zmniejszenie limitów kupieckich, utrudniony dostęp do kredytów bankowych oraz cenę tychże kredytów, złożyła wnioski o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość z możliwością zawarcia układu, zaś postanowieniem z dnia 29.02.2012r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego. W postępowaniu upadłościowym kwota kredytu w wysokości 500000zł została wskazana jako zobowiązania spółki. P.- (...) Bank Spółdzielczy w Z. nie przystąpił do postępowania układowego, wykorzystując możliwość egzekwowania należności kredytowej od poddłużnika nadleśnictwa D..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych: M. M. (k. 472-473odw, 328-330), R. S.(k. 470-472, 323-324), częściowe zeznania świadków: J. S.(k. 474-476odw., 214-215, 96-97), S. K.(k. 478-479), umowę kredytową (k.64-67), umowę przelewu wierzytelności(k. 68-70), umowę nr (...) (k. 79-84), kserokopie faktur wraz z zestawieniem (k. 53-61), potwierdzenie dłużnika wierzytelności(k. 63), zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności(k. 62), kserokopie akt sprawy gospodarczej(k. 297-287odw.), dokumentacja upadłościowa(k. 331-379).

Oskarżony R. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając podał, że spółka (...) jest przedsiębiorstwem handlowym i usługowym. Prowadziła ona sprzedaż hurtową i detaliczną artykułów budowlanych, chemii budowlanej hurtowniom i sklepom detalicznym. Rocznie było wystawianych ponad 1000 dokumentów, zaś w latach 2008-2009 około 4000. W dziale obsługi bieżącej było zatrudnionych kilka osób. Osoby te zajmowały się wystawianiem faktur. Do tego celu był wykorzystywany program komputerowy firmy (...). Oskarżony wyjaśnił, że oba konta firmy były wykorzystywane, a banki posiadały o tym wiedzę. Oskarżony podkreślił, że osobiście informował nadleśnictwo o istnieniu cesji wierzytelności. W jego obecności nadleśniczy J. S. podpisał pismo o przyjęciu do wiadomości istnienia umowy cesji. Po podpisaniu pisma nadleśniczy wyszedł ze swojego gabinetu i w sekretariacie naniósł na pismo pieczętki Nadleśnictwa. Przez nadleśniczego były podpisy złożone na trzech kopiach, dwie kopie oskarżony zabrał ze sobą zaś trzecia pozostała w Nadleśnictwie. Oskarżony podał, że podpisany przez nadleśniczego dokument zawiózł do siedziby banku.

Oskarżony wyjaśnił, że w czasie prowadzonej działalności było wystawiane szereg faktur. Prowadząc działalność gospodarczą korzystali w spółce z kredytów na prowadzenie inwestycji. Nigdy bank nie miał zastrzeżeń, zaś kredyty były spłacane. R. S. podkreślił, że przez cały czas dokonywana była analiza dotycząca poprzednich lat w aspekcie realizacji inwestycji. Firma posiadała kredyt obrotowy w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Oskarżony podkreślił, że w dacie upływu terminu przyznanego kredytu, podczas rozmów z przedstawicielami banku w subtelny sposób

dano im do zrozumienia, że nie będzie im wznowiony kredyt obrotowy z uwagi na ryzykowną działalność budowlaną. Brak możliwości uzyskania kredytu powodował, że nastąpiła konieczność spłaty zobowiązań spółki. Przeprowadzona analiza finansowa spółki doprowadziła do podjęcia przez zarząd decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. We wrześniu 2010 roku został złożony do Sądu wniosek, w tym też miesiącu bank (...) wskazał, że istnieje możliwość wznowienia kredytu obrotowego. Jednakże z uwagi na złożony w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu spółka nie chciała podejmować nowych zobowiązań kredytowych. Oskarżony podkreślił, że w 2010 roku nie mieli jako spółka żadnych zaległości publiczno- prawnych. R. S. nie był w stanie wskazać dlaczego na niektórych fakturach było wskazywane konto w Banku (...) a nie w P. – (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Zdaniem oskarżonego mogło to być wynikiem powielania rachunku bankowego ze wcześniejszej faktury. Podkreślił jednak, że nie było to działanie zamierzone ani celowe. Istniejący kredyt został wskazany we wniosku o ogłoszenie upadłości, a bank i nadleśnictwo byli informowani o złożonym wniosku i możliwości przyłączenia się do postępowania (k. 470-472, 323-324).

Oskarżony M. M. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając podał, że firma prowadziła działalność od 1998 roku, zaś od 2007 roku zaczęła startować w przetargach inwestycyjnych. W roku 2010 prowadzone były trzy większe inwestycje: Delegatura NIK-u w B., świetlica w G. i w Nadleśnictwie D.. W 2010 roku w firmie pracowało 13 osób oprócz osób zatrudnionych na budowie. Wystawianiem faktur zajmował się dział handlowy. Faktury były wystawiane po przedłożeniu protokołu robót. Oskarżony podniósł, że nie wie w jaki sposób mógł się wkraść błąd poprzez wskazanie innego konta. Spółka posiadała dwa konta bankowe związane z prowadzoną działalnością, były kredyty, a więc oskarżeni starali się aby na tych kontach były podobne obroty. Oskarżony podkreślił, że podczas jego pobytów w banku nikt nie pytał go o to czy na rzecz Nadleśnictwa są wystawiane jakieś faktury, a jedynie on zapewniał, że inwestycja jest realizowana i kredyt zostanie spłacony. M. M. podniósł, że do połowy 2010 roku nic nie wskazywało na to, że mogą być kłopoty finansowe. Dopiero gdy zbliżał się termin odnowienia kredytu obrotowego w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z. pojawiła się informacja ze strony banku o możliwości nie przedłużenia kredytu odnawialnego z powodu zmniejszenia obrotu handlowego. Wówczas podjęta została decyzja o zgłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, albowiem spółka musiała pokryć swoje zobowiązania wobec innych kontrahentów. Po złożeniu wniosku w sądzie bank wskazał, że jednak możliwe jest odnowienie kredytu.

Oskarżony wyjaśnił, że oba firmowe rachunki bankowe były wprowadzone do systemu komputerowego. Nie sprawdzał on faktur, nie zwracał uwagi na to czy faktury były wystawione z błędnym kontem, jak również czy były one płacone przed terminem. Podkreślił, że w jednym przypadku spółka zwróciła Nadleśnictwu kwotę wynikającą z jednej z faktur, którą to Nadleśnictwo opłaciło dwukrotnie (k. 472-473 odw, 328-330).

Sąd zważył i ustalił co następuje.

Wyjaśnienia obu oskarżonych w pełni zasługują na danie wiary, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w dokumentacji bankowej, dokumentacji Nadleśnictwa, oraz częściowo w zeznaniach świadków.

Z analizy znajdujących się w aktach sprawy historii zapisów księgowych na kontach spółki (...) w bankach (...) - (...) Banku Spółdzielczym w Z. (k. 808-890) wynika jednoznacznie, że w okresie 2010 roku na oba konta bankowe były dokonywane wpłaty oraz dokonywano z nich wypłat. Potwierdza to jednoznacznie wyjaśnienia oskarżonych, że oba konta podczas prowadzonej działalności gospodarczej były wykorzystywane w taki sam sposób.

Nie ulega również jakiegokolwiek wątpliwości fakt, że we wrześniu 2010 roku spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu, i wniosek przedmiotowy został rozpatrzony pozytywnie (k. k. 331-379). Zatem w tej części wyjaśnienia oskarżonych również zasługują na danie wiary.

Wyjaśnienia oskarżonych odnośnie braku w 2010 roku zaległości w płatnościach publiczno- prawnych znajdują potwierdzenie z informacjach nadesłanych przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego (k. 612) oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych (k. 613-614).

Zapisy umowy nr (...) o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym z dnia 5 stycznia 2010 roku (k. 120-122) zawartej pomiędzy spółką (...) a P.- (...) Bankiem Spółdzielczym w Z. w § 3 określały, że spłata kredytu w wysokości 500 000 zł nastąpi do dnia 31.12.2010 roku. W § 5 wskazanej umowy zostały określone dodatkowe warunki z korzystania z kredytu a mianowicie m.in. przedkładania w banku wystawionych faktur częściowych i faktury końcowej oraz przeznaczenia wynikającego z nich wynagrodzenia na spłatę zadłużenia, oraz wskazywania w treści wystawianych faktur rachunku bieżącego. § 13 umowy wskazywał możliwości wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank m.in. z powodu nie wywiązywania się z warunków określonych w § 5. Jako jedno z zabezpieczeń udzielonego kredytu - § 4 umowy, była umowa cesji wierzytelności (k. 123-124) podpisana w dniu 5 stycznia 2010 roku. Warunkiem zaś uruchomienia kredytu było dostarczenie do siedziby banku dokumentu w postaci potwierdzenia dłużnika wierzytelności. Taki dokument (k. 63) został podpisany przez Nadleśniczego J. S. w dniu 8 stycznia 2010 roku.

Podkreślić należy, że jak wynika z zeznań świadków- pracowników banku (...) (k. 495-496, 295-296), D. R. (k. 497-499, 302-303) oraz J. P. (k. 499-500) spółka (...) była stałym klientem P.- (...) Banku Spółdzielczego w Z.. Oprócz kredytu związanego z umową z dnia 5 stycznia 2010 roku nr (...), spółka miała kredyt na rachunku bieżącym, oraz dwa kredyty obrotowe. Z przedmiotowych kredytów nie zostały przez spółkę spłacone dwa kredyty: ten związany z inwestycją realizowaną na rzecz Nadleśnictwa oraz kredyty w rachunku bieżącym. Świadek E. F. wskazała, że podczas rozmów z oskarżonym M. M. oświadczał on, że oprócz dwóch faktur wystawionych na rzecz nadleśnictwa, z których płatności wpłynęły na konto w banku (...) Banku spółdzielczym w Z. nie były wystawiane inne faktury z tytułu wykonywanych prac. Takie też informacje świadek zapisywała na sporządzanych przez siebie dokumentach (k. 41-44). Jednocześnie świadek oświadczyła, że daty widniejące na tych dokumentach to nie daty rzeczywistych rozmów z oskarżonym M. M.. Świadek potwierdziła również okoliczności wskazywane przez obu oskarżonych odnośnie formalności i procedur związanych z odnowieniem kredytu na rachunku bieżącym spółki. D. R. zeznając wskazała, że pomiędzy datą podpisania umowy kredytowej a uruchomieniem kredytu minął okres około 3 dni. Uruchomienie kredytu nastąpiło dopiero po dostarczeniu do siedziby banku dokumentu potwierdzającego przejęcie cesji wierzytelności przez Nadleśnictwo D.. Kobieta wskazała, że w trakcie pobytu w siedzibie spółki w październiku 2010 roku wraz z J. P. skierowały one do oskarżonego M. M. pytanie odnośnie wystawianych faktur na rzecz nadleśnictwa i uzyskały odpowiedź, że takich nie było oprócz dwóch na kwoty 49 500 zł i 44 000 zł wystawionych do maja 2010 roku. Świadczenie podkreśliły, że kredyt wynikający z umowy kredytowej nr (...) mógł być spłacony w całości lub mógł być spłacany częściowo. Ostateczny termin spłaty kredytu to była data 31.12.2010 roku. Dodatkowo kobiety podkreśliły, że z ust oskarżonych podczas spotkań w banku w listopadzie, grudniu 2010 roku padły sformułowania, że wystawiając faktury dla nadleśnictwa celowo było wskazywane konto Banku (...), albowiem pieniądze były potrzebne do prowadzenia bieżącej działalności spółki.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków co do zasady zasługują na danie wiary. Kobiety w sposób w pełni obiektywny przedstawiły okoliczności związane ze współpracą z oskarżonymi jako klientami banku. Jedynie wątpliwości co do rzetelności przekazu kobiet, mogą nasuwać się odnośnie wypowiedzi oskarżonych co do celowości wskazywania błędnego numeru konta, albowiem w tej części zeznania te nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach innych osób uczestniczących w spotkaniu. Sami oskarżeni zaprzeczają takim wypowiedziom. Również świadkowie K. S. (k. 712-713) i J. Ż. (k. 713-713 odw) nie podawali, że podczas spotkań z oskarżonymi podały sformułowania o celowy wskazywaniu konta w innym banku na fakturach wystawianych dla nadleśnictwa, ani też o tym, aby oskarżeni posiadali świadomość, że taki stan rzeczy miał miejsce. Oskarżeni wskazywali, że pieniądze z Nadleśnictwa przeznaczali na bieżącą działalność spółki. Zeznania obu świadków w ocenie Sądu w pełni zasługują w tej kwestii na danie wiary. Świadczenie jako członkowie zarządu z pewnością byli zainteresowani spłatą kredytu zaciągniętego w banku i przyczynami związanym z barkiem płatności, oraz przyczynami związanymi ze złożeniem przez spółkę wniosku o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Z zeznań mężczyzn jak i pracowników banku wynika, że bank nie był zainteresowany zgłoszeniem swojego udziału w postępowaniu układowym, albowiem miał inne możliwości wyegzekwowania spłaty kredytu- zażądania spłaty od cesjonariusza Nadleśnictwa D.. Faktury były wystawiane po przekazaniu protokołu wykonanych robót.

Wyjaśnienia oskarżony korespondują również z zeznaniami świadków: S. K. (k. 478-479), T. M. (k. 494-495, 294), którzy będąc zatrudnieni w spółce oskarżonych jako handlowcy zajmowali się wystawianiem faktur. Z zeznań tych wynika, że faktury były wystawiane za pomocą systemu komputerowego. (...) pobierał dane do faktury typu kontrahent, sprzedający, kupujący, towar i cenę z bazy danych. Nie było dostosowywania kont do konkretnych kontrahentów, aczkolwiek faktury za wykonanie usług były wystawiane w programie E., w którym była możliwość powiązania konkretnego konta z kontrahentem. Świadkowie wskazali, że większość transakcji była automatycznie pobierana z systemu i nie zwracana była uwaga na to w jakim banku jest wskazane konto. Zmiana numeru konta na fakturze nie stanowiła żadnego problemu. Świadkowie podkreślili również, że nie zawsze podpis na fakturze oznaczał, że dana osoba wystawiła fakturę, ale to podpisujący ponosił odpowiedzialność za treść faktury. Mężczyźni wskazali, że nie otrzymywali poleceń przypisywania konkretnych kontrahentów do rachunku bankowego w jednym banku.

Zdaniem Sądu zeznania mężczyzn w pełni zasługują na danie wiary. Swoimi wypowiedziami przedstawili oni system wystawiania faktur. Ich wypowiedzi były oparte na posiadanej wiedzy, doświadczeniu wynikającym z powierzonych im obowiązków.

Świadkowie A. G. (k. 476odw-477 odw.), A. S. (k. 477odw.- 478) oraz L. K. (1) (k. 497-497odw., 300-301) zeznawali na okoliczności związane z przyjętym i podpisanym przez nadleśniczego J. S. dokumentem „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”. Świadkowie podkreślili, że widząc o istnieniu takiego dokumentu powzięli dopiero w miesiącu grudniu 2010 roku, kiedy bank zwrócił się do Nadleśnictwa o nadesłanie zestawienia płatności dokonywanych na rzecz spółki (...). Wówczas również pojawiła się informacja o istnieniu cesji wierzytelności. Jednakże Nadleśnictwo jedynie przesłało bankowi żądane zestawienie, a kwestia istnienia cesji wierzytelności nie była pogłębianą. Świadkowie podkreśli, że wszelkie dokumenty wpływające do Nadleśnictwa i wysyłane z Nadleśnictwa są odnotowywane w dzienniku korespondencyjnym. Dokument podpisany przez Nadleśniczego nie został nigdzie odnotowany. Świadek A. S. wskazała, że pieczęcie nagłówkowe nadleśnictwa znajdują się w jej posiadaniu jak i w gabinecie nadleśniczego. Świadek A. G. wskazał, że on sprawdzał wystawiane faktury jedynie pod względem merytorycznym. Nie zwracał uwagi na wskazywane na fakturach numery konta i bank. Świadek podkreślił, że nie jest w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się czy oskarżony M. M. podczas rozmowy z nadleśniczym w styczniu bądź w lutym 2011 roku mówił coś na temat celowości wskazywania na fakturze niewłaściwego numeru konta. Podniósł, że oskarżony jedynie podkreślał, że wszystkie środki szły na bieżącą działalność spółki.

Świadek L. K. (1) zeznała, że w grudniu 2010 roku informowała nadleśniczego J. S. o piśmie banku i informacji o istnieniu umowy cesji, ale nadleśniczy wskazał, że nie mu na ten temat nie wiadomo i zamknął sprawę. Kobieta wskazał, że współpraca ze spółką (...) układała się poprawnie. We wrześniu zaistniała sytuacja podwójnego opłacenie przez nadleśnictwo jednej z faktur i wówczas bez żadnej zwłoki nadpłaconą kwota została zwrócona przez spółkę.

Dokonując oceny zeznań wszystkich świadków należy wskazać, że świadkowie zeznawali w sposób obiektywny, wskazywali na okoliczność co do, których posiadali wiedzę, nie dokonywali oceny zachowań oskarżonych.

Natomiast ze szczególną ostrożnością należało odnieść się do zeznań świadka J. S. (k. 474-476odw., 214-215, 96-97), który wskazał, że oskarżeni dokonali wyłudzenia jego podpisu. Podkreślił, że on jedynie dokonywał podpisania umowy o wykonanie robót przez spółkę (...) i było to w obecności A. G., po zatwierdzeniu umowy przez dział prawny. Świadek z całą stanowczością podkreślił, że wszelkie dokumenty najpierw trafiały do działu prawnego, który opiniował i parafował ich treść i dopiero wówczas dokumenty trafiały do nadleśniczego w celu podpisania. Taka procedura była szczególnie przestrzegana jeżeli chodziło o dokumenty związane z pieniędzmi. Świadek podniósł, że na dokumencie „potwierdzenie dłużnika wierzytelności” jest jego podpis, ale nie wie on w jakich okolicznościach mógł być złożony, ale musiał być złożony późno. Podkreślił, że musiał być wtedy zmęczony, miał dużo petentów. Według świadka został on wprowadzony w błąd przez oskarżonych. W Nadleśnictwie nie ma żadnego śladu, że taki dokument wpłynął, a wszystkie dokumenty muszą być wpisane do księgi korespondencji. Świadek z całą stanowczością stwierdził, iż wszelkie dokumenty są zawsze parafowane przez dział prawny.

Jednakże przedmiotowa okoliczność nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym. Jak wynika z załączonych do akt sprawy umów zawieranych przez Nadleśnictwo, na żadnej z nich nie ma parafek działu prawnego (k. 28-38).

Świadek zeznał również, że podczas rozmowy z oskarżonym M. M. w styczniu 2011 roku, w której uczestniczył również A. G., podał on, że celowo wskazywane było na fakturze konto w banku (...) a nie w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z. z uwagi na sytuację finansową spółki.

Również w tej kwestii zeznania świadka nie znajdują potwierdzenia. A. G. słuchany w charakterze świadka potwierdził fakt uczestnictwa w rozmowie, natomiast nie potwierdził aby oskarżony M. M. mówił o celowym wskazywaniu innego niż właściwe numeru konta na fakturach, a jedynie iż środki finansowe były przeznaczane na bieżącą działalność spółki.

Oceniając zeznania świadka J. S. po pierwsze wskazać należy, że jego wypowiedzi w sposób ewidentny mają na celu ochronę swojej osoby. Świadek nie kwestionuje swojego podpisu na dokumencie z k. 61, a jedynie nie potrafi wskazać w jakich okolicznościach złożył ten podpis i dlaczego dokument nie został odnotowany w księdze korespondencji. Po drugie wskazywane przez świadka okoliczności nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach. Dlatego też w ocenie Sądu zeznania świadka nie zasługują na przyznanie im w pełni waloru wiarygodności. Błąd jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na wyłudzenie przez oskarżonych podpisu świadka. Dokument ten wpłynął do siedziby banku w okresie pomiędzy 5 a 8 stycznia 2010 roku, natomiast kwestie związane z zawieszeniem baneru reklamowego powstały w maju 2010 roku (k. 468).

W ocenie Sądu świadek swoimi zeznaniami próbował wykazać, że z jego strony nie doszło do żadnych zaniedbań, że nie przekazał podpisanego przez siebie dokumentu do sekretariatu Nadleśnictwa. W tym miejscu należy odnieść się do zeznań świadka A. S., która wskazała, że zdarzały się sytuacje iż dokumenty, czy też pisma najpierw trafiały do nadleśniczego, który je podpisywał, a dopiero później były przez niego przynoszone do sekretariatu i wpisywane do księgi korespondencji.

Niezależnie natomiast od oceny zeznań słuchanych w sprawie świadków (zeznania świadków K. L., M. O., K. P. i E. M. nie wniosły żadnych okoliczności dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie) jak i wyjaśnień oskarżonych, należało dokonać oceny zachowania oskarżonych w świetle znamion czynu im zarzucanego.

Podkreślić należy, że w niniejszym procesie bezsporny pozostawał fakt, że z tytułu realizacji inwestycji z umowy (...) na rzecz Nadleśnictwa D. spółka (...) wystawiła faktury w liczbie 8, z czego na pięciu, wbrew postanowieniom umowy kredytowej zawartej z P.- (...) Bankiem Spółdzielczym w Z., wskazane zostało konto w Banku (...), a nie w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Okoliczność przedmiotowa wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków jak również z załączonej do akt sprawy dokumentacji. Nie budził wątpliwości również fakt, że w imieniu Skarbu Państwa Nadleśnictwa D. nadleśniczy J. S. podpisał dokument potwierdzenie dłużnika wierzytelności, w którym przyjął do wiadomości istnienie umowy przelewu wierzytelności i zobowiązał się do przekazywania wierzytelności z umowy (...) na konto o nr (...) w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Faktury do wypłaty zatwierdzał nadleśniczy J. S.. Bezsporna pozostawał również fakt wykonania przez spółkę (...) wszystkich prac budowlanych, a przez Nadleśnictwo zapłaty zgodnie z umową (...), jak również okoliczność, że P.- (...) Bank Spółdzielczy w Z. zażądał od Nadleśnictwa D., jako poddłużnika scedowanej wierzytelności, spłaty zaciągniętego przez Spółkę (...) kredytu w wysokości 340 479,70 zł, i taka też kwota została zasądzona na rzecz banku w wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku Sądu Gospodarczego z dnia 5 grudnia 2011 roku. Spółka (...) do dnia 31.12.2010 r. nie dokonała spłaty zobowiązania kredytowego. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość spółki z możliwością zawarcia układu. Kwota kredytu została wskazana we wniosku o ogłoszenie upadłości jako zobowiązanie spółki. Dokonując zatem oceny zachowania oskarżonych w świetle stawianego im zarzutu należało wykazać wypełnienie po ich stronie znamion art. 286§1kk. Określone w art. 286kk przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, popełnianym w zamiarze bezpośrednim, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Zatem zachowanie sprawcy musi być ukierunkowane na określony cel, uzyskanie korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni musi

obejmować zarówno cel działania jak i sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Przypisując zatem sprawcy popełnienie czynu z art.286§1kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim nie tylko to, że wprowadza inną osobę w błąd, ale i także że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion- wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 roku IIIKK245/08. Zatem nie można jedynie wykazać, że oskarżeni wskazując na fakturach wystawianych na rzecz Nadleśnictwo konto w Banku (...)przewidywali, że Nadleśnictwo mimo podpisania dokumentu „potwierdzenie dłużnika wierzytelności” P.- (...)Banku Spółdzielczego w Z.dokona płatności na konto wskazane w fakturze, i się na to godzili. Należy wykazać działania oskarżonych w zamiarze umyślnym, bezpośrednim, polegającym na wprowadzeniu w błąd bądź wyzyskaniu błędu Nadleśnictwa D.i tym samym doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Nadleśnictwo D..

Niewątpliwie po stronie oskarżonych zgodnie z umowa kredytową istniał obowiązek wskazywania numeru konta w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Jednakże nie sposób przyjąć, że oskarżeni swoim zachowaniem wprowadzali w błąd Nadleśnictwo D. czy też wykorzystywali błąd. W imieniu Nadleśnictwa nadleśniczy J. S. w dniu 8 stycznia 2010roku podpisał dokument „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, w którym nie tylko przyjął do wiadomości istnienie umowy o przelew wierzytelności, ale jednocześnie zobowiązał się do przekazywania należności na konto w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Po podpisaniu dokumentu na Nadleśnictwo został nałożony obowiązek weryfikowania pod względem wymogów umownych składanych przez spółkę (...) faktur. Zatem zgodnie z wymogami prawa cywilnego Nadleśnictwo winno było spełniać świadczenie nie zgodnie z postanowieniem umowy nr (...) zawartej pomiędzy spółka (...) a Nadleśnictwem, ale zgodnie z zobowiązaniem przyjętym na mocy dokumentu z dnia 8 stycznia 2010roku „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”. Przyjęte zobowiązanie zmuszało Nadleśnictwo do szczegółowej analizy przedkładanych przez spółkę oskarżonych dokumentów. Skoro zatem Nadleśnictwo posiadało wiedzę o istnieniu umowy przelewu wierzytelności, to w jaki sposób mogło być wprowadzone w błąd przez oskarżonych. Z pewnością o chęci wprowadzenia w błąd Nadleśnictwo nie mogą świadczyć deklaracje oskarżonych wypowiedziane w obecności pracownik banku, gdyż w żaden sposób nie były one kierowane pod adresem Nadleśnictwa. Znamienny jest również fakt, że mimo przypomnienia przez bank (...) w grudniu 2010roku o istnieniu umowy cesji wierzytelności k. 131, jeszcze po tym piśmie następuje płatność na rzecz spółki (...) na konto wskazane w banku (...), a nadleśniczy w rozmowie z główna księgową Nadleśnictwa L. K. (2) nie droży tematu, a wręcz jak wskazała świadek kończy temat. W przedmiotowym piśmie zaś jest zapis odwołujący się do podpisanego w dniu 8 stycznia 2010roku dokumentu przez J. S..

Nie sposób również uznać, że oskarżeni swoim działaniem wykorzystali błędne wyobrażenie Nadleśnictwa co do faktu, że w fakturach oskarżeni wskażą numer konta w P.- (...) Banku Spółdzielczym w Z.. Można jedynie stwierdzić, że wskazując nieprawidłowe konto oskarżeni godzili się z sytuacją, iż Nadleśnictwo wbrew przyjętym zobowiązaniom nie dokona weryfikacji składanych faktur. Jednakże takie działanie oskarżonych nie powoduje ich odpowiedzialności z art.286§1kk. Zgodnie z ustalona linią orzecznicza: „oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie czy zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. W związku z tym do przestępstwa oszustwa nie dochodzi zarówno wtedy, jeżeli jeden z przedstawionych elementów nie jest objęty świadomością sprawcy, jak i wówczas, jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko się godzi. **W przypadku działania sprawcy w zamiarze ewentualnym nie dochodzi więc do popełnienia występku oszustwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k.**”- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 roku w sprawie VKK 384/06.

Na marginesie podkreślenia wymaga, że w okresie wskazanym w zarzucie tj. od 14 czerwca 2010roku do 27 października 2010roku nie sposób wskazać, że Nadleśnictwo dokonało niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. We wskazanym okresie nie było niekorzystnego rozporządzenia mieniem, albowiem płatności były dokonywane za wykonane prace. Jak wynika z akt sprawy wszystkie prace zostały wykonane przez spółkę (...) i Nadleśnictwo realizowało swoje zobowiązanie. Do niekorzystnego rozporządzenia mieniem doszło po wystąpieniu

przez P.- (...) Bank Spółdzielczy w Z. do Nadleśnictwa jako poddłużnika scedowanej wierzytelności po dniu 5 grudnia 2011 roku, po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku w sprawie VIIGC 77/11. Działanie banku było działaniem zgodnym z przepisami prawa cywilnego.

Końcowo wskazać należy, że sprawa pomiędzy Nadleśnictwem D. a spółką (...) jest typowa sprawa z zakresu prawa cywilnego i na podstawie tych przepisów winna być rozstrzygana.

Reasumując orzeczono jak w sentencji na mocy art. 41§1kpk w zw z art.17§1pkt.2kpk, albowiem swoim działaniem oskarżeni nie wyczerpali znamion art.286§1kk.

O kosztach orzeczono na mocy art. 632kpk.